

## „MAŁY OLIGARCHA” KREMLA NA UKRAINIE? WHO IS MR FUKS? [ANALIZA]

W ostatnich trzech latach zawrotną karierę biznesową na Ukrainie, zwłaszcza w energetyce, robi Paweł Fuks – osoba dotąd praktycznie nieznana. Jego sukces opiera się na zbieżności bieżących interesów wobec niego ze strony Kremla, Kijowa i otoczenia Wiktora Janukowycza. Każdy z tych ośrodków ma jednak różne cele długofalowe wobec Fuksa, co zmusza oceniać jego znaczenie w kilku płaszczyznach.

### Sinusoida

Kariera urodzonego w Charkowie Pawła Fuksa przypomina sinusoidę obrazującą wzloty i upadki. Po zakończonych studiach długo próbował osiągnąć sukces w biznesie na Ukrainie, ale skrzydła rozwinął dopiero po wyjeździe do Moskwy, gdzie spędził większość swego dorosłego życia. W Rosji największy rozgłos przyniosła mu działalność w sferze budowlanej. Jego *MosCityGroup* zajęła niszę budynków pod centra finansowe w rosyjskiej stolicy. Niedawno chwalił się, że będąc na szczycie kariery developerskiej w Moskwie, w 2008 roku prowadził negocjacje biznesowe z Donaldem Trumpem dotyczące głośnego pomysłu budowy *Trump Tower*.

Po latach prosperity *MosCityGroup* popadła jednak w tarapaty finansowe i długi, a oficjalnej informacji dotyczącej ich spłaty brakuje po dziś dzień. Interesującą ciekawostką z jego biografii jest to, że został on odznaczony przez rosyjskie MSW za pomoc socjalną pracownikom resortów siłowych. Jednocześnie informacje o biznesmenie są dostępne na portalach specjalizujących się w tematyce kryminalnej, co już samo w sobie budzi zastrzeżenia.

Na Ukrainę wrócił po Majdanie, co znowu pozwoliło mu znaleźć się na fali wznoszącej. Dla oceny działalności Fuksa ważne wydają się jednak przyczyny powrotu na Ukrainę, które pozostają niejasne. Publicznie twierdzi on, że w 2017 roku zrzekł się rosyjskiego obywatelstwa i nie posiada żadnych aktywów w Rosji. Według *The Washington Times* nagły powrót Fuksa z Rosji do ojczyzny może być związany z wykorzystywaniem go przez rosyjskie służby specjalne do „ochrony” aktywów otoczenia Janukowycza. Dla Kremla taki scenariusz jest także dobrą okazją do wybudowania nowych więzi w świecie ukraińskiego biznesu i polityki w znacznej mierze rozerwanych po agresji rosyjskiej. Kłopoty finansowe jego firm miały posłużyć jako instrument „przekonywania” Fuksa do wzięcia na siebie tej roli. Zatem nic dziwnego, że pod koniec 2017 roku Fuksowi nie udało się przekroczyć amerykańskiej granicy.

Hipoteza przedstawiona przez amerykańską gazetę nabiera dość realistycznych kształtów w świetle oszałamiającej kariery Fuksa po powrocie do ojczyzny. Biznesmenowi w bardzo krótkim czasie udało się przejąć kontrolę nad szeregiem łakomych kąsków w ukraińskiej energetyce i innych sektorach. W 2017 roku ukraiński tygodnik „Fokus” uplasował go na 24 pozycji w rankingu 100 najbogatszych Ukraińców. Takie osiągnięcia nie byłyby możliwe bez wysokich rangą patronów. Co zatem stoi za sukcesem Fuksa po powrocie nad Dniepr i co to oznacza dla Ukrainy?

## Nowy baron ukraińskiej energetyki?

Najważniejszym aktywem Fuksa jest firma wydobywająca gaz – Golden Derrick, którą przejął od byłego ministra energetyki Eduarda Stawyckiego i Mykoły Prysiażniuka. Byli beneficjenci należeli do ścisłego otoczenia Wiktora Janukowycza – tzw. rodziny. Wiosną 2017 roku już po przejęciu kontroli przez Fuksa, firma zmieniła nazwę na East Europe Petroleum (EEP). Ważnym elementem rzeczywistej kontroli właścicielskiej nad EEP jest fakt, że ma skomplikowaną strukturę w większości zarejestrowaną w rajach podatkowych. Czynnikiem ten nie pozwala wykluczać scenariusza, że zarządzanie nią przez Fuksa może być formą „przechowania” tych obiektów. Nie wiadomo wiele na temat sposobu, w jaki struktury te przeszły pod kontrolę Fuksa, a także ceny transakcji, co tylko zaostrza te podejrzenia. Według raportu Centrum Przeciwdziałania Korupcji ilość licencji na wydobycie gazu, które uzyskała EEP (łącznie – 19) daje mu drugie miejsce wśród prywatnych kompanii, co jak na nowicjusza na rynku ukraińskim jest rezultatem oszałamiającym. Np. w lipcu Rada Obwodu Połtawskiego przyznała 14 nowych licencji, z których 10 trafiło do EEP. Tymczasem państwowa *Ukrhazwydobuwanntia* (73% wydobycia krajowego w 2017 roku) w ciągu ostatnich trzech lat dostała w Połtawie 60 odmownych decyzji. Pokazuje to, że w zakulisowym lobbingu, Fuks jest niezwykle skuteczny i zapewne może liczyć na pomoc „na górze”.

Kolejne interesy gazowe biznesmena są widoczne w firmie *Ukrnaftoburinnia*, w której jest partnerem Witalija Chomutynnika – byłego członka Partii Regionów, a obecnie jednego z liderów grupy poselskiej „Odrodzenie” oraz sojusznika biznesowego Ihora Kołomojskiego. EEP i *Ukrnaftoburinnia* biorą udział w eksploatacji największych złóż na Ukrainie – Sachalińskich (potwierdzonych 15 mld m<sup>3</sup>). Choć jego struktury gazowe nie należą do absolutnej czołówki firm wydobywczych, to mogą torpedować wysiłki innych firm, bo na złożach tych pracują także inni inwestorzy. W sierpniu 2018 roku aktywa największej ukraińskiej firmy wydobywającej gaz, państwowej *Ukrhazwydobuwanntia*, zostały zabezpieczone, a powodem był pozew Centrum Leasingu Finansowego – struktury kojarzonej z Fuksem. Takie działania utrudniają realizację ambitnych założeń wzrostu wydobycia krajowego. Przypadek ten pokazuje, że obawy o negatywny wpływ firmy Fuksa na rynek wydobycia nie są wyspane z palca, choć nie warto ich przeceniać, bo mają charakter lokalny.

Innym ważnym obiektem energetyki na Ukrainie, którym zarządza Fuks, jest elektrociepłownia *Eschar* pod Charkowem. Elektrociepłownia dostarcza energię elektryczną i ciepło m.in. do zamieszkiwanego przez około 160 tys. mieszkańców Rejonu Przemysłowego Charkowa (przed dekomunizacją – Ordżonikidze). Oprócz tego są tam położone ważne zakłady przemysłowe, m.in. Charkowska Fabryka Traktorów, *Elektroważmasz* czy browar *Rohań*. To głównie ten rejon Charkowa stanowił bazę dla organizowania sił rosyjskich, które wiosną 2014 roku usiłowały destabilizować miasto. Można zatem powiedzieć, że przejmując kontrolę nad elektrociepłownią *Eschar*, Fuks uzyskał instrument wpływu na nastroje społeczne w ważnym ośrodku na wschodzie kraju, jakim jest Charków.

Istotnym czynnikiem jest fakt, że elektrociepłownia funkcjonuje przede wszystkim na węglu grup antracytowych (deficytowych na kontrolowanym przez Kijów terytoriach). Fuks zaopatruje obiekt w węgiel kupowany w Rosji, choć nie wyklucza się, że węgiel ten pochodzi w rzeczywistości z okupowanego Donbasu. Jedną z poszlak przemawiających za tym jest fakt, że firmami eksportującymi go z Rosji są mało znane struktury, które powstały po tzw. blokadzie „Donieckiej Republiki Ludowej” i „Ługańskiej Republiki Ludowej”. Tak czy inaczej, Moskwa może prowokować sytuacje kryzysowe w elektrociepłowni poprzez problemy z dostawami węgla.

## Metro i kultura

Inny, wzbudzający kontrowersje, ślad związany z Fuksem dotyczy kompanii *Ukrrosleasing*, która w 2009 roku dostarczała dla kijowskiego metra wagony na zasadzie leasingu. Za te usługi metro zadłużyło się na 1,96 mld UAH przed *Ukrrosleasing*, które wówczas należało do struktur państwowego

banku rosyjskiego *Wnieszekonombank* oraz osławionego Jurija Iwanuszczenki.

Iwanuszczenko to postać legendarna w kryminalnym świecie Donbasu lat dziewięćdziesiątych i wpływowi deputowany czasów Janukowycza. Obecnie jest ścigany przez ukraiński wymiar sprawiedliwości i przebywa w Rosji, choć ma możliwość podróżowania po krajach europejskich. Na początku br. Fuks wykupił *Ukrroleasing* od Iwanuszczenki wraz z długami, ale obok niego akcjonariuszami pozostały struktury *Wnieszekonombanku*. Zwraca uwagę, że pośrednikiem tej transakcji był „czołowy prawnik” Janukowycza Andrij Portnow – wiele lat współpracujący także z Julią Tymoszenko. Zatem, to kolejna transakcja z udziałem ludzi Janukowycza, której beneficjentem jest Fuks i o której wiadomo bardzo niewiele.

Fuks zwiększa również inną aktywność w stolicy Ukrainy, mocno angażując się w różne projekty filantropijne. Najbardziej znanym jest budowa memoriału ofiar w Babim Jarze, gdzie podczas okupacji niemieckiej masowo likwidowano Żydów, Ukraińców, Polaków, Rosjan oraz osoby innych narodowości. Fuks jest członkiem Rady Nadzorczej Centrum Memoriału „Babi Jar”, a oprócz niego są tam m.in. Michaił Fridman i German Chan (obaj reprezentują aktywną na Ukrainie rosyjską grupę oligarchiczną *Alfa Group*). Nie zapomina także o rodzinnym Charkowie, w którym wsparł finansowo remont filharmonii i zaangażował się w budowę kilku mniejszych obiektów kulturalnych. Wszystkie te zabiegi noszą ewidentne znamiona budowy pozytywnego wizerunku kontrowersyjnego biznesmena.

### **Mocne „plecy na górze”**

W ukraińskich mediach huczy na temat politycznych „pleców” Fuksa w Kijowie, do których zalicza się przede wszystkim szarą eminencję w otoczeniu Petra Poroszenki i wieloletniego przyjaciela prezydenta Ihora Kononenkę oraz innego wpływowego deputowanego – Ołeksandra Hranowskiego. Dziennikarze wielokrotnie znajdowali też Fuksa w obecności mera Kijowa – Witalija Kłycki. Wiele mówi się też o jego bardzo dobrych relacjach z deputowanym grupy „Odrodzenie” Witalijem Chomutynnikiem (ugrupowania zrzeszającego częściowo deputowanych Partii Regionów, ale obecnie znajdującej się w orbicie wpływów Ihora Kołomojskiego). Równie ważna w kontekście sukcesów Fuksa jest jego przyjaźń z merem Charkowa Hennadijem Kernesem, który pierwszą stolicą Ukrainy rządzi od wielu lat i którego sympatie wobec Rosji budzą spore kontrowersje. W 2014 roku Kernes przyznał mu tytuł Honorowego Obywatela Charkowa. **Taki zestaw sojuszników daje szerokie pole do działań, nie tylko biznesowych.**

Bardzo istotną może się okazać informacja cyrkulująca w środowiskach eksperckich o finansowaniu przez Fuksa prorosyjskiej partii „*Za Żyttia*” i jej lidera Wadyma Rabinowycza. Ugrupowanie to niedawno oficjalnie zasiłił Wiktor Medwedczuk bliski zaufany Władimira Putina. Z punktu widzenia starającego się o reelekcję Poroszenki działalność tej siły ma na celu rozczłonkowanie elektoratu prorosyjskiego. Stąd według niepotwierdzonych informacji Administracja Prezydenta sprzyja jej rozwojowi, choć w dłuższej perspektywie tolerowanie tego ugrupowania i Medwedczuka może mieć negatywne następstwa dla Ukrainy. Ponadto nie da się wykluczyć, że siła ta znajdzie ostatecznie wspólny język z pozostałymi ugrupowaniami prorosyjskimi, co zwiększy ryzyko fiaska Poroszenki już w pierwszej turze wyborów. **Obecność Fuksa wśród jej sponsorów jest ważną wskazówką co do ról biznesmena, jakie napisano dlań w Kijowie i Moskwie, choć są to role z zupełnie różną motywacją.**

Co najmniej dwa epizody z ostatnich miesięcy sugerują, że w Kijowie zaczyna się rozumieć zagrożenie wynikające z wykorzystywania Fuksa. Na początku lipca br. SBU dokonała przeszukań w biurach firm biznesmena, które zarządzają elektrociepłownią *Eschar*. Przedmiotem działań miało być wspieranie tzw. DRL poprzez kupno węgla z okupowanego Donbasu. Według ostatnich komunikatów, na razie Fuks występuje w roli świadka. Innym sygnałem, że w Kijowie zaczynają niepokoić się kursem rosyjsko-ukraińskiego biznesmena jest odmowa w udzieleniu zezwolenia Fuksowi na kupno

*Prominvestbanku* – ukraińskiego banku należącego do państwowego rosyjskiego *Wnieszekonombank*, który Ukraina wpisała na listę objętych sankcjami. **Wydaje się, że są to sygnały ostrzegawcze wysłane do Fuksa, by nie myślał o działaniach wykraczających poza koncepcję przewidzianą przez otoczenie Poroszenki.**

## Wnioski

1. Wokół dynamicznej kariery Pawła Fuksa, obserwowanej w ciągu ostatnich trzech lat, pozostaje nadal zbyt wiele pytań, by można było formułować jednoznaczne sądy. Bardzo dużo wskazuje jednak na to, że źródłem jego szybkiego sukcesu jest co najmniej kilka elementów, które jednocześnie i w różny sposób sprzyjają jego zawrotnej karierze. Pierwszym jest dążenie Kremla do wybudowania nowych związków biznesowo-politycznych nad Dnieprem, które w znacznej mierze legły w gruzach po agresji. Drugim jest chęć uzyskania środków za swe aktywy przez otoczenie Janukowycza, które w warunkach sankcji tracą na wartości. Trzeci element to pragnienie wykorzystania tych okoliczności do wzbogacenia się przez otoczenie Poroszenki oraz (w szerszym kontekście politycznym) gra ukraińskiego prezydenta na prorosyjskim polu. **W zależności od tego, która z tych przesłanek w dłuższej perspektywie okaże się dominującą, następstwa działalności Fuksa mogą się kardynalnie różnić. Od niewpływającej znacząco na kurs państwa aktywności biznesowej, do oddziaływania na ważne procesy polityczne w kraju. Otwartym pozostaje pytanie o to czyje decyzje są dla Pawła Fuksa wiążące – płynące z Kijowa czy Moskwy?**
2. Uzyskane przez Fuksa wpływy w ukraińskim biznesie i energetyce nie naruszają znacząco oligarchicznego układu sił nad Dnieprem. **Osiągnięty w ostatnich latach status pozwala klasyfikować go co najwyżej jako „małego” oligarchę. Jednocześnie Fuks ma możliwość prowokowania lokalnych sytuacji kryzysowych, co może wykorzystać Kreml.**
3. Kluczowe epizody działalności Fuksa w najbliższym czasie będą dotyczyć finansowania partii „Za Żyttia” i Wadyma Rabinowycza. Od dawna mówi się, że są oni równolegle wspierani także przez Administrację Prezydenta jako przeciwwagę Bloku Opozycyjnego (BO) i Jurija Bojki, co ma rozbić elektorat prorosyjski. Aktywność w tym ugrupowaniu bliskiego dla Kremla Wiktora Medwedczuka ma być celową demonstracją prorosyjskiej alternatywy, która odbierze głosy BO i Bojce. Z jednej strony te wysiłki mogą przynieść zamierzony rezultat, ale z drugiej są niezwykle niebezpieczną grą dla samego Poroszenki. **Wysoce prawdopodobne porozumienia Poroszenki z Rabinowiczem-Medwedczukiem mogą być łatwo zerwane. Jeśli pod naciskiem Kremla do tego dojdzie, udział urzędującego prezydenta w drugiej turze wyborów stanie pod ogromnym znakiem zapytania. Ponadto w dłuższej perspektywie wzmocnienie antyukraińskich sił jest w oczywisty sposób niebezpieczne dla państwa opierającego się agresji hybrydowej. W tym kontekście udział Fuksa w finansowaniu projektów politycznych już nie wygląda na marginalny i niewinny.**
4. Casus Fuksa wskazuje też na inną ważną osobliwość ostatnich lat w stosunkach ukraińsko-rosyjskich. Kijów usiłuje wykorzystywać coraz bardziej widoczną wzajemną rywalizację poszczególnych służb specjalnych FR – GRU, FSB i osobnych grup wpływu w ich wnętrzu (zwłaszcza FSB). Rywalizacja ta rzutuje na politykę Rosji wobec Ukrainy. Godząc się na nadanie Fuksowi przywilejów, władze ukraińskie zapewne umocowują go w ten skonfliktowany układ sił. Wokół tego wątku brakuje jednak wyczerpującej informacji, co oznacza, że trudno o jednoznaczne oceny i wymaga on dogłębniejszej analizy.
5. Mimo znaczących sukcesów w biznesie Paweł Fuks nie jest nowym wpływowym oligarchą na Ukrainie i należy go oceniać raczej jako wykonawcę poleceń ważniejszych graczy. **Jego poczynania warto jednak wnikliwie obserwować, bo są osadzone na wrażliwym pograniczu zakulisowych relacji ukraińsko-rosyjskich, co może mówić sporo o ich bieżących tendencjach.**